

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **A.S.**

uniewinnionej od czynu z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2025 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z 11 marca 2025 r. sygn. akt VII Ka 138/25

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim

z 28 listopada 2024 r. sygn. akt II K 31/24,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 11 marca 2025 r. sygn. akt VII Ka 138/25, na skutek apelacji oskarżyciela prywatnego utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z 28 listopada 2024 r. sygn. akt II K 31/24,

którym to uniewinnił oskarżoną A.S. od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który to zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 213 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. poprzez całkowite zignorowanie wynikającej z tych przepisów wykładni, wskazującej, iż w przypadku przestępstwa zniesławienia, ciężar udowodnienia rzekomej prawdziwości zniesławiających oskarżyciela prywatnego zarzutów spoczywa na oskarżonej;
2. rażącą obrazę art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na całkowitym zaniechaniu rzetelnej kontroli wyroku sądu I instancji w przedmiocie oceny materiału dowodowego i poprzestaniu jedynie na gołosłownym stwierdzeniu przez Sąd II instancji, iż zarzuty oskarżyciela prywatnego były czystą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji;
3. rażącą obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegającą na pominięciu analizy zdarzeń zaistniałych w niniejszej sprawie i nieustosunkowaniu się do zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela prywatnego, niewskazanie, które z nich i z jakich przyczyn zostały uznane za niezasadne; zamiast podjęcia powyższych czynności Sąd Okręgowy wszystkie zarzuty apelującego uznał za bezprzedmiotowe, nie uzasadniając w żadnym zakresie swojej oceny.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie oraz uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońca uniewinnionej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadna jest bowiem kasacja kwestionująca jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego bądź materialnego, sprowadzającym się do polemiki z zebraniem i prawidłowo ocenionym przez sąd materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.

Dopuszczalność dokonywania w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny dowodów, wykluczają ograniczenia przewidziane w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., które sprowadzają zadania sądu kasacyjnego jedynie do sprawdzenia sposobu ich dokonania, w szczególności tego, czy sądy orzekające w obu instancjach nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji więc i na treść wyroku [zob. *postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 stycznia 2023 r. sygn. II KK 598/22 i cyt. tam orzecznictwo*]. Kontrola ta realizowana jest co do zasady tylko przez pryzmat zarzutów kasacji. Z tym jednak oczywistym zastrzeżeniem, iż chodzi o zarzuty mające rzeczywiście kasacyjny charakter (art. 523 k.p.k.), a nie tylko określone tak przez autora kasacji, a będące, w istocie zarzutami apelacyjnymi (*postanowienie SN z 27 lutego 2007 r. sygn. akt II KK 310/06*).

Odnosząc się już bezpośrednio do sformułowanych przez skarżącego kasacyjnie zarzutów stwierdzić należy, iż zarówno zarzut dotyczący obrazy prawa materialnego (pkt I kasacji), jak również i ten dotyczący obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (pkt II kasacji) przez sąd II instancji, uznać za oczywiście bezzasadne ze względu na ich formułę. Wobec bowiem przebiegu postępowania odwoławczego i treści zapadłego w nim rozstrzygnięcia, taka konstrukcja zarzutów nie mogła wywołać oczekiwanego przez skarżącego efektu.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego znajduje potwierdzenie w utrwalonym na przestrzeni lat orzecznictwie kasacyjnym. Przypomnieć i podkreślić z całą stanowczością należy, iż w kasacji mogą być podnoszone wyłącznie zarzuty rażącego naruszenia prawa odnoszące się do orzeczenia sądu odwoławczego. Mogą one dotyczyć tych regulacji, które były (lub powinny być) przez sąd stosowane. W sytuacji natomiast, kiedy sąd odwoławczy nie orzeka reformatoryjnie, to nie stosuje też prawa materialnego, albowiem nie korzysta z wynikającej z tego prawa kompetencji do stwierdzania winy i wymierzenia kary. Utrzymując wyrok w mocy lub uchylając go i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, sąd działa wówczas na podstawie przepisów prawa procesowego, oceniając według określonego w tych przepisach standardu kontroli odwoławczej, zawarte w środku zaskarżenia zarzuty (*postanowienie SN z 21 kwietnia 2022 r. sygn. akt V KK 166/22*). W świetle więc powyższych rozważań tego rodzaju zarzut, na gruncie niniejszej sprawy, uznać należy za nie odpowiadający zasadom konstrukcji nadzwyczajnego środka odwoławczego, co też czyni go kasacyjnie nieskutecznym.

Podobnie też ma się rzecz w odniesieniu do zarzutu dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez sąd odwoławczy. W zaistniałych realiach procesowych brak było możliwości skutecznego zakwestionowania tychże przepisów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie bowiem podkreślano, iż sąd odwoławczy nie może naruszyć art. 7 k.p.k. ani art. 410 k.p.k., gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosuje. Art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy w sytuacji, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji, wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to mieć miejsce, gdy sąd odwoławczy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wtedy wówczas dokonuje on własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (*postanowienie SN z 7 kwietnia 2022 r. sygn. akt IV KK 340/21*). W niniejszej sprawie postępowanie odwoławcze doprowadziło do

podtrzymania wniosków i ustaleń powziętych przez sąd I instancji, a konsekwencji także i do utrzymania w mocy zaskarżonego apelacją orzeczenia.

W kwestii ostatniego zarzutu z kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego powierzchownie kwestionującego prawidłowość kontroli odwoławczej, Sąd Najwyższy przypomina, iż zaistnienie obrazu art. 433 § 2 k.p.k. może nastąpić wskutek braku rozważenia wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, bądź w sytuacji, w której staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności należy badać jednak przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (*zob. postanowienie SN z 24 stycznia 2024 r. sygn. akt V KK 485/23*).

Przed wszystkim zauważyć należy, iż w przedmiotowej kasacji skarżący niemalże dosłownie powtarza zarzuty uprzednio podnoszone w zwyczajnym środku odwoławczym (zarzuty z pkt I ppkt 1) i 2) apelacji oraz pierwsze dwa zarzuty z kasacji). Niemniej lektura uzasadnienia wyroku sądu II instancji wskazuje jednoznacznie, iż w postępowaniu odwoławczym doszło do rzetelnego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji. Zestawiając kasacyjne zarzuty uchybienia standardom prowadzenia kontroli odwoławczej z wywodami Sądu Okręgowego, zauważyć należy, iż Sąd ten odniósł się do zakwestionowanej przez skarżącego obrazu przepisów prawa materialnego czego wyrazem są rozważania związane z analizą znamion czynu zabronionego z art. 212 § 1 k.k. na gruncie ustalonego w sprawie stanu faktycznego oraz przedstawił stanowisko w zakresie wykładni tego przepisu (s. 6 formularza uzasadnienia wyroku).

Kwestia kompletności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz obiektywizmu w ocenie poszczególnych dowodów, a także pełności i prawidłowości ustaleń faktycznych kontestowana przez skarżącego w zwyczajnym środku odwoławczym również została omówiona przez sąd odwoławczy z należytą starannością. Sąd zwrócił uwagę na polemiczność twierdzeń zawartych w apelacji zawierających dezaprobatę dla ustalonego m.in. w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej, ale treść zeznań świadków stanu faktycznego (s. 5, 7-8). Konstrukcja i

sposób omówienia zarzutów przez sąd odwoławczy odpowiadała bowiem charakterowi i formule apelacji, w której to skarżący równolegle kontestował prawidłowość wykładni przepisów prawa materialnego przy jednoczesnym zakwestionowaniu sfery gromadzenia dowodów i czynienia ustaleń faktycznych. W tym kontekście przywołać należy pogląd wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Takie uchybienie może być podstawą zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Oznacza to, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (*zob. postanowienie SN z 4 grudnia 2018 r. sygn. akt II KK 239/18*). Mając na uwadze istnienie tego rodzaju sprzeczności oraz treść zarzutów oraz towarzyszącej im argumentacji skarżącego, brak jest podstaw do uznania, iż sąd II instancji uchybił standardom prowadzenia kontroli odwoławczej.

Dopełnieniem powyższych rozważań jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, dotyczący wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.). Z jednej strony sposób realizacji tegoż obowiązku jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, z drugiej zaś treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do

argumentacji przedstawionej przez sąd II instancji, a która dotyczyła kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zestawiając więc uzasadnienia sporządzone przez sądy obu instancji - traktowanych w zaistniałej sytuacji procesowej jako integralną całość - z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrył się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, rozstrzygając o kosztach w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[a.ł.]